

Sygn. akt IV Ka 127/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Paweła-Gawor

Sędziowie: SSO Jadwiga Żmudzka (spr.)

SSR del. Małgorzata Rokosz

Protokolant: st. prot. Marta Kruk

przy udziale Zbigniewa Grzesika Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 roku, sprawy

G. S.

s. P. i B. z d. K.

ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Oświęcimiu z dnia 10 grudnia 2014r. sygn. akt II K 352/13,

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżyciela posiłkowego J. K. od zwrotu należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. (Kancelaria Adwokacka w O.) kwotę 725,23 (siedemset dwadzieścia pięć 23/100) złotych z czego kwota 115,92 (sto piętnaście 92/100) złotych stanowi stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu przed Sądem drugiej instancji.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Grażyna Paweła-Gawor SSR del. Małgorzata Rokosz

Sygn. akt. IV Ka 127/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 października 2015 roku

G. S. został oskarżony o to, że:

w dniu 18 lutego 2013r., w miejscowości O., na ul. (...), woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 3 ust.1, art. 17 ust.1 i ust. 2 ustawy „Prawo o Ruchu Drogowym” w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) i włączając się do ruchu z parkingu przy markecie (...), nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu pasem ruchu przeznaczonym do jazdy na wprost wydzielonym z jezdni ul. (...) kierującemu samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia z tym pojazdem i powodując w ten sposób nieumyślnie wypadek, w którym pasażer samochodu marki A. (...) - J. K.

doznał obrażeń ciała w postaci: złamania drugiego kręgu szyjnego, złamania mostka, po urazie przedniej ściany klatki naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu w dyspozycji art. 157 § 1 kk

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Oświęcimiu wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 roku sygn. akt II K 352/13 orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. ustalając, że oskarżony G. S. w dniu 18 lutego 2013r., w miejscowości O., na ul. (...), woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 3 ust.1, art. 17 ust.1 i ust. 2 ustawy „Prawo o Ruchu Drogowym” w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) i włączając się do ruchu z parkingu przy markecie (...), nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu pasem ruchu przeznaczonym do jazdy na wprost wydzielonym z jezdni ul. (...) kierującemu samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia z tym pojazdem i powodując w ten sposób nieumyślnie wypadek, w którym pasażer samochodu marki A. (...) - J. K. doznał obrażeń ciała w postaci: złamania kręgosłupa w zakresie trzonu kręgowego i nasady zęba kręgu C2 oraz złamania trzonu mostka naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu w dyspozycji art. 157 § 1 kk, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 177 § 1 kk, a jednocześnie uznając, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, na podstawie art. 66 § 1 kk w zw. z art. 67 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie przeciwko oskarżonemu G. S. na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok,

II. na mocy art. 66 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego J. K. w kwocie 2000 (dwa tysiące) złotych,

III. na mocy art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz.U. z 2002 roku, Nr. 123, poz. 1058 z późn. zm.) i § 14 ust. 2 pkt. 3 i ust. 7 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. W. kwotę 1.033,20 (jeden tysiąc trzydzieści trzy 20/100) złotych tytułem kosztów pełnomocnika z urzędu oskarżyciela posiłkowego,

IV. na zasadzie art. 627 w zw. z art. 629 kpk i art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, tj. wydatki i opłatę w kwocie 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych a na mocy art. 624§2 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w pozostałej części.

Apelację od powyższe wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez brak wszechstronnego przeprowadzenia dowodów w celu ustalenia stanu faktycznego, w szczególności brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, w sytuacji gdy powołani biegli sporządzili opinię niepełną i niejasną;

2. skutek w/w naruszenia, na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem spowodował nieumyślnie wypadek, w którym pasażer samochodu marki A. (...) - J. K. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kręgosłupa w zakresie trzonu kręgowego i nasady zęba kręgu C2 oraz złamania trzonu mostka naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu w dyspozycji art. 157 § 1 k.k., czym wyczerpał znamiona występkę z art. 177 § 1 k.k.;

3. z tzw. ostrożności procesowej, na wypadek niepodzielenia w/w zarzutów, na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż wina oskarżonego oraz społeczna szkodliwość czynu będącego przedmiotem postępowania nie są znaczne.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, oświadczając, że koszty te nie zostały opłacone w całości ani w części.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Częściowo rację ma apelujący, wskazując na naruszenie art. 201 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Naruszenie tych przepisów nastąpiło w ten sposób, że Sąd Rejonowy z urzędu nie dopuścił dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii sądowo-lekarskiej (...), w sytuacji, gdy pojawiły się nowe dowody, dopuszczone przez Sąd po wydaniu uzupełniającej opinii sądowo-lekarskiej, w postaci orzeczenia Komisji (...) z dnia 8.08.2014r. i decyzji ZUS z dnia 18.08.2014r., przedstawione przez pełnomocnika pismem z dnia 7.11.2014r. Powołane orzeczenie Komisji (...) stwierdzało, że J. K. jest trwale częściowo niezdolny do pracy, a częściowa niezdolność do pracy pozostaje w związku ze stanem narządu ruchu (k. 401). Brak wniosku pełnomocnika w tym przedmiocie nie zwalniał Sąd meriti od działania z urzędu, w myśl art. 9 § 1 k.p.k. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy uzupełnił przewód sądowy poprzez dopuszczenie postanowieniem z dnia 31.03.2015r, dowodu z uzupełniającej opinii C. U., po uprzednim poddaniu pokrzywdzonego J. K. badaniom lekarskim, z uwzględnieniem wszystkich dokumentów dołączonych do akt sprawy i udzielenie odpowiedzi na pytania, jakiego rodzaju obrażeń doznał wymieniony na skutek wypadku drogowego zaistniałego w dniu 18 lutego 2013r., czy doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ewentualnie, na jaki okres czasu jego obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała lub rozstrój zdrowia (k. 455). Podstawą do zlecenia wydania uzupełniającej opinii było i to, że zasady doświadczenia życiowego i wiedzy wskazują, iż możliwe jest ujawnienie się pewnych dolegliwości, jako skutek wypadku drogowego dopiero po pewnym czasie, nadto przy ocenie, czy doznane obrażenia mogą mieć charakter ciężkiego uszczerbku, utrzymywanie się dolegliwości i ich rozmiar może mieć znaczenie w kwestii niezdolności do pracy.

Nie jest natomiast trafny zarzut braku wszechstronnego przeprowadzenia dowodów w celu ustalenia stanu faktycznego, jako że poza brakiem w postaci niedopuszczenia uzupełniającej opinii sądowo-lekarskiej, nie zachodzą inne braki w zakresie dowodów. Sam apelujący też ich nie wskazuje.

Wydanie przez (...)Uniwersytetu (...) w K. opinii uzupełniającej (k. 473-476), datowanej na 12 sierpnia 2015 roku, poprzedziło poddanie pokrzywdzonego badaniom lekarskim, wywiad z nim. W wydaniu tej opinii brało udział dwóch lekarzy - dr med. P. K. i dr med. J. B.. Efektem ponownej analizy akt sprawy, wywiadu z pokrzywdzonym i badania była rzeczona opinia z dnia 12 sierpnia 2015r. Wynika z niej, iż w związku z wypadkiem z dnia 18 lutego 2013 roku pokrzywdzony J. K. doznał obrażeń ciała, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres dłuższy niż 7 dni, o czym mowa w art. 157 § 1 k.k. Następstwa złamania bez przemieszczenia trzonu obrótnika i zęba (czyli złamania kręgosłupa) bez objawów neurologicznych goją się w okresie do 4 miesięcy. Ich następstwem stwierdzonym u pokrzywdzonego jest wyłącznie ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego oraz bolesność przy głębszym nabieraniu powietrza do płuc związana z przebyłym złamaniem 1/2 mostka. Żadne z obrażeń traktowane odrębnie i łącznie nie spełnia natomiast kryteriów ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w treści art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Sąd Odwoławczy nie powziął żadnych wątpliwości co do przyjętej przez sporządzających opinię uzupełniającą metody badawczej ani też co do wniosków, jakie ci lekarze następnie wysnuli, uznając, iż w sposób logiczny wynikają one z wcześniejszej części opinii. Opinię uzupełniającą cechuje kompletność, rzeczowość i spójność, a dodatkowo, jeśli uwzględnić fakt wydania jej przez specjalistów - dwóch doktorów medycyny o niepodważalnych kompetencjach, opinia ta może zasadnie stanowić podstawę ustaleń faktycznych.

Wydana opinia uzupełniająca nie daje żadnych podstaw do podważenia ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w zakresie charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, jako naruszających czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, nie stanowiących ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Niezasadny jest zarzut, że poprzednio sporządzona przez (...) Uniwersytetu (...) w K. opinia główna (data wpływu do Sądu 8.01.2014r.) była sporządzona wadliwie, jak to zarzuca w środku odwoławczym skarżący. Bazując na materiale dowodowym dostępnym na ówczesnym etapie postępowania, co wskazano we wstępnej części opinii, udzielono wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, jakiego typu obrażeń doznał pokrzywdzony, a także jak długo trwało w związku z tym naruszenie czynności narządów ciała. Kategorycznie wykluczono również możliwość przyjęcia wystąpienia którejkolwiek z okoliczności, o jakich mowa w art. 156 k.k., popierając to stosowną argumentację. Nie sposób przy tym przyjąć, jak czyni to apelujący, iż wydający opinie przekroczył swoje kompetencje w zakresie „całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie”. Sporządzający wydał opinie w tym zakresie zgodnie ze zleceniem Sądu Rejonowego, opierając się m.in. o swoje doświadczenie jako lekarza i swoją wiedzę z zakresu medycyny oraz znajomość praktyki specjalistów z zakresu medycyny sądowej, podkreślając jednocześnie, iż ostateczne ustalenia należą do gestii Sądu orzekającego. Wydający rzeczony opinie miał obowiązek określenia charakteru obrażeń ciała pokrzywdzonego, w tym oceny, czy uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego nie miał postaci całkowitej albo znacznej trwałej jego niezdolności do pracy w zawodzie. Nie sposób zatem dopatrzeć się w tej opinii wadliwości, na jakie wskazywał skarżący. Opinia, aby spełniła swoją funkcję, musi wszak cechować się odpowiednią dozą stanowczości w zakresie stawianych twierdzeń i w związku z tym czynienie zarzutu, iż w opinii osądzono ocenę obrażeń pokrzywdzonego, jest niezasadne. Co innego byłoby, rzecz jasna, w sytuacji, gdyby wydający opinie lekarz sformułował dalej idące wnioski, np. co do sprawstwa oskarżonego, czego w żadnym razie nie było w niniejszej sprawie. W analizowanym przypadku nie można zatem mówić o przekroczeniu przez wydającego poprzednie opinie lekarza jego kompetencji.

Zasadniczo skarżący w swej apelacji stara się wykazać, iż wydający opinie (czyli biegły M. M. i (...)) w sposób niezasadny wykluczyli, iż wystąpiła w przypadku oskarżyciela posiłkowego przesłanka określona w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a mianowicie – całkowita albo znaczna trwała niezdolność do pracy w zawodzie. Wskazuje przy tym, iż sporządzona poprzednio przez (...) opinia (główna i uzupełniająca, sporządzone na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym), nie jest obiektywna ani też wiarygodna. Takie zarzuty są bezzasadne. Obiektywną jest bowiem taka ocena, którą cechuje bezstronność i zarazem wszechstronność – nie pomijająca żadnych okoliczności przemawiających na korzyść bądź niekorzyść jednej ze stron, należycie je uwzględniająca i niekierująca się przy tym względami dotyczącymi stron. Gołosłowne twierdzenie, iż opinia została sporządzona tak, aby jej wnioski były dla pokrzywdzonego niekorzystne, nie może w żadnej mierze stanowić w tym wypadku skutecznego zarzutu. Mimo odmiennych twierdzeń apelującego, poprzednie opinie (...) odpowiadały w sposób pełny i wyczerpujący na pytania postawione przez Sąd Rejonowy.

Apelujący przytoczył szereg poglądów doktryny co do interpretacji, czym jest całkowita albo znaczna trwała niezdolność do pracy w zawodzie. Jednakże z uznanych za wiarygodne opinii (...)- głównej i dwóch uzupełniających - wynika niezbicie, iż charakter obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony, nie pozwala na przyjęcie, iż mamy do czynienia z ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu pod postacią całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie. Niezaprzeczalnym jest, iż w wyniku wypadku pokrzywdzony doznał obrażeń ciała oraz krzywdy. Fakt, że pokrzywdzony subiektywnie ocenia swoje obrażenia jako ciężki uszczerbek na zdrowiu w przywołanej postaci całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie nie jest tożsame z obiektywną oceną charakteru doznanych przez niego obrażeń. Stwierdzenie rodzaju i charakteru obrażeń, jako wymagające wiadomości specjalnych, warunkowało konieczność wydania opinii przez biegłego M. M. i następnie (...), w myśl art. 193 § 1 k.p.k. nie było wystarczające oparcie się na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego czy też zgromadzonych dokumentach. Ponieważ wnioski opinii nie budzą wątpliwości z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, zasad doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy, zasadne było posłużenie się tymi opiniami przy ustalaniu rodzaju obrażeń ciała pokrzywdzonego. Opinie w przedmiotowej sprawie wydane zostały m.in. przez (...) Uniwersytetu (...) (główna i dwie uzupełniające), renomowanej instytucji naukowej, wszyscy biorący udział w wydawaniu poszczególnych opinii lekarze posiadają niekwestionowaną wiedzę z zakresu medycyny sądowej, wnioski kolejnych

opinii są tożsame, stąd niepodobna kwestionować je na zasadzie poglądów przedstawicieli doktryny, czy poglądów apelującego, nieposiadających wszak specjalistycznego przygotowania w tym zakresie.

Biorący udział w wydaniu opinii w ramach (...) mieli dostęp między innymi do dokumentów pochodzących od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dotyczących pokrzywdzonego, jednak mimo to nie uznali, iż można mówić o doznaniu przez pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a tym samym spełnieniu przesłanki z art. 156 § 1 pkt 1 lub 2 k.k. Brak jest podstaw do podważania opinii. Z Orzeczenia Komisji (...) ZUS z dnia 8.08.2014r. wynika, że pokrzywdzony jest trwale częściowo niezdolny do pracy. Orzeczenie to było sporządzone na potrzeby innego postępowania, kierującego się odmiennymi zasadami od postępowania karnego. W art. 8 § 1 k.p.k. wprost stwierdzono, że Sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne i nie jest związany rozstrzygnięciem innego Sądu czy organu. Apelujący wskazując na doniosłość orzeczenia Komisji (...) ZUS i wywodząc z niego wnioski co do charakteru obrażeń ciała pokrzywdzonego, doznanych na skutek wypadku - nie zauważa, że desygnaty niezdolności do pracy w zawodzie, wymienione w art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego są inne, aniżeli w powołanym orzeczeniu Komisji (...) ZUS z dnia 8.08.2014r. Otóż w orzeczeniu tym jest mowa o uznaniu J. K. za trwale częściowo niezdolnego do pracy, tymczasem znamiona z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. są znacznie węższe bowiem wymagana jest „całkowita albo znaczna trwała niezdolność do pracy w zawodzie”.

Sąd Rejonowy, za wyjątkiem wskazanym powyżej, dokonał wnikliwej oceny całego zebranego materiału dowodowego. Ocena wszystkich dowodów, za wyjątkiem wskazanym powyżej, jest oceną swobodną, pozbawioną cech dowolności. W pisemnych motywach wyroku Sąd odniósł się szczegółowo do wszystkich dowodów, wskazując, którym dowodom i w jakiej części dał wiarę, a którym wiary odmówił, argumentując przyczyny takiego postąpienia. W tej części rozumowanie Sądu, jak idzie o dokonaną ocenę dowodów pozbawione jest cech dowolności, sprzeczności, niejasności, dowody ocenione zostały z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy. Opierając się na takiej ocenie dowodów Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny. Uzupełniająca opinia sądowno-lekarska przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy nie daje podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, ani też do podważenia ustaleń faktycznych przez ten Sąd dokonanych.

Chybiony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Formułując ten zarzut apelujący bazuje na swoim przekonaniu, że doznane przez pokrzywdzonego obrażenia mają charakter ciężkiego uszczerbku, na niektórych dowodach, głównie zeznaniach pokrzywdzonego, z których wyciąga własne wnioski, podpierając swój pogląd poglądami wyrażanymi w doktrynie i orzecznictwie. Zarzut ten jest bezzasadny. Jak już wskazano powyżej, Sąd I Instancji oparł swoje ustalenia co do charakteru obrażeń ciała pokrzywdzonego na opiniach sądowno-lekarskich, a uzupełniająca opinia, sporządzona już na zlecenie Sądu Odwoławczego, zawierała tożsame wnioski, iż obrażenia ciała pokrzywdzonego naruszały czynności narządów jego ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., wykluczając ocenę tych obrażeń jako ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a wnioski te nie budzą wątpliwości. W tej sytuacji za niezasadny należy uznać także zarzut poczynienia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych co do charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego.

Co zaś tyczy się zarzutu błędnego ustalenia przez Sąd, iż wina oskarżonego oraz społeczna szkodliwość jego czynu nie są znaczne, również i on okazał się bezzasadny. Ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania powinna być oceną całościową, uwzględniającą okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k., nie zaś sumą, czy pochodną ocen częściowych takiej czy innej "ujemności" tkwiącej w poszczególnych okolicznościach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2009r. sygn. akt WA 1/09, OSNwSK 2009/1/343).

W orzecznictwie podkreśla się, że w żadnym wypadku nie można przyjmować, że konkretna kategoria przestępstw może być z góry uznana za kategorię społecznie szkodliwą. Ocena taka winna być zawsze dokonana indywidualnie w stosunku do konkretnego popełnionego przestępstwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.12.2004r. sygn. akt IIKK 210/04, Lex nr 155024). Stopień społecznej szkodliwości czynu jest tą immanentną cechą czynu, która pozwala na odróżnienie czynów błahych od poważnych i uznanie za przestępstwa tylko takich, które faktycznie i realnie szkodzą określonym dobrom jednostki bądź dobru społecznemu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13.01.2005r. sygn. akt II AKa 455/04, Prok. i Pr. 2006/1/21).

Trafnie zauważył skarżący, iż rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia są wyznacznikami stopnia społecznej szkodliwości czynów popełnionych nieumyślnie, choć nie jedynymi, czego apelujący nie zauważa. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż oskarżony spowodował wypadek nieumyślnie, choć naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym było umyślne. Należy wszak, przy ocenie stopnia szkodliwości społecznej mieć także na względzie sposób i okoliczności popełnienia czynu, co apelujący pomija, podkreślając natomiast okoliczności dotyczące osoby oskarżonego - jego zawód, nabyte kwalifikacje. Należy uwzględnić zatem kontekst sytuacyjny zdarzenia – jakkolwiek oskarżony miał świadomość, iż nie powinien włączać się do ruchu, jeśli na drodze z pierwszeństwem przejazdu znajduje się inny pojazd, jednak samochód typu bus widoczny dla niego zwolnił, co ten zinterpretował jako przyzwolenie na wjechanie na drogę i ustąpienie mu pierwszeństwa. Nie powinien być tego wprawdzie uczynić, jednak była to sytuacja dość częsta w praktyce – jeden kierujący korzysta z uprzejmości drugiego, działając niejako w zaufaniu do niego. Winien był jednak zachować przy tym szczególną ostrożność podczas wykonywania manewru, a nie zachowując tych reguł, nie ustępując pierwszeństwa samochodowi marki A. (...), doprowadził do wypadku. To, iż oskarżony nie zastosował się do tych reguł, warunkowało przesądzenie o tym, iż to on jest sprawcą wypadku. Nie przesądza to jednak tego, iż w przedmiotowej sprawie wina i społeczna szkodliwość czynu są tak znaczne, że wyłącza to skorzystanie przez Sąd z instytucji warunkowego umorzenia postępowania, jak chciałby apelujący. To, iż reguły zostały naruszone umyślnie powinno być, rzecz jasna, należycie uwzględnione, i zostało uwzględnione przez Sąd I Instancji. Uwzględniając całość czynników wymienionych w art. 115 § 2 k.k., a nie tylko wybiórczo, jak czyni to autor apelacji, prawidłowa jest ocena Sądu Rejonowego, że stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny, co absolutnie nie jest równoznaczne z nieznacznym stopniem społecznej szkodliwości.

Przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna czynu jest prawidłowa.

Wypadki komunikacyjne należą ze swej istoty do specyficznych przestępstw. Odpowiedzialność karna dosięgnąć może bowiem także osoby, które prowadzą nienaganny tryb życia i nie wchodzą w konflikty z prawem. Niekiedy chwila nieuwagi, brak należytego rozeznania w sytuacji na drodze, czasem brawura prowadzić mogą do naprawdę poważnych konsekwencji nie tylko dla samego sprawcy, ale przede wszystkim – dla pokrzywdzonych zdarzeniem. O ile jednak okoliczności sprawy nie wskazują na rażąco naganne postępowanie sprawcy wypadku, nie ma potrzeby, by karać ponad miarę osoby, które w przeciwnym wypadku nigdy nie znalazłyby się w roli procesowej oskarżonych, a sama świadomość, iż spowodowały niebezpieczne zdarzenie na drodze i wypadek, a także fakt prowadzenia przeciwko nim postępowania będzie dla nich na tyle traumatyczny, iż ich motywacja do przestrzegania prawa w przyszłości, także w aspekcie przepisów ruchu drogowego, nie budzi wątpliwości. Wszak ustalając konieczność ewentualnego wymierzenia kary, Sąd bierze pod uwagę nie tylko skutki działania oskarżonego, ale też cechy sprawcy. Reakcja karna powinna być zasadniczo dostosowana do wagi czynu, ale i do stopnia winy sprawcy, szkodliwości społecznej czynu.

Skarżący akcentuje w swoim środku odwoławczym fakt wykonywania przez oskarżonego zawodu ratownika medycznego, co wiąże się z prowadzeniem pojazdów uprzywilejowanych. Jakkolwiek co do zasady w istocie od osoby, do której obowiązków należy prowadzenie pojazdów należy wymagać więcej, aniżeli od osoby kierującej pojazdami okazynie, jednak nie należy wyciągać z tego faktu zbyt daleko idących konsekwencji. Wskazano już powyżej na okoliczności, w jakich doszło do naruszenia reguł przez oskarżonego i to one w pierwszej kolejności rzutować powinny zarówno na ocenę samego czynu, jak i przewidywać co do tego, czy oskarżony będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego, jak również co do stopnia społecznej szkodliwości czynu. G. S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jednak naruszenie reguł ostrożności nie miało aż tak rażącego charakteru, jak przedstawia to skarżący. Sąd I instancji dokonał oceny kluczowych dla wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie okoliczności sprawy, wziął efekty tego wartościowania pod uwagę i nie ma podstaw, by ocenę tę kwestionować.

Również sam fakt, iż oskarżony jest aktywny zawodowo, w związku z czym porusza się pojazdem uprzywilejowanym, w żadnej mierze nie przesądza o tym, iż nie będzie on przestrzegał porządku prawnego. W przeciwnym razie należałoby przyjąć niezasadny pogląd, iż warunkowe umorzenie postępowania możliwe jest tylko w przypadku tych sprawców, którzy nie będą mieć w przyszłości styczności z dobrami prawnymi, które zostały przez nich narażone

na niebezpieczeństwo czy też naruszone i którzy nie znajdują się już w sytuacji, w której mogliby ponownie popełnić przestępstwo. Wszak istota środków związanych z poddaniem sprawcy próbie przejawia się w tym, iż organ orzekający przejawia głębokie przekonanie, że mimo ciągłej potencjalnej możliwości popełnienia przestępstw, oskarżony już się ich nie dopuści, na co wskazują warunki osobiste sprawcy. W niniejszej sprawie postawa G. S. uprawnia do przyjęcia takiego właśnie założenia, na co wskazuje chociażby postawa procesowa, jaką prezentował konsekwentnie od początku postępowania. Do podobnych wniosków skłania także jego dotychczasowa niekaralność oraz postawa bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy to oskarżony kilkakrotnie odwiedzał pokrzywdzonego, szczerze go przeprosił. Wobec takiego sprawcy zasadnym jest przyjęcie, iż nie są konieczne bardziej dolegliwe środki reakcji karnej, cele postępowania karnego co do sprawcy zostały bowiem spełnione. Zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego było zatem jak najbardziej zasadne.

Nie zachodzą żadne okoliczności wymienione w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k., podlegające uwzględnieniu z urzędu.

Wobec braku podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. Nadto na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. W., kwotę 725,23 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, w tym 115,92 złotych z tytułu podatku od towarów i usług. Podstawę obliczenia stawki stanowił § 2 ust. 1, 2 3, § 14 ust. 2 pkt 4 oraz ust. 7 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na kwotę 725,23 zł złożyło się: 619,92 zł tytułem opłaty za czynności pełnomocnika z tytułu zastępstwa prawnego, podwyższonej o stawkę VAT, uwzględniając, że pełnomocnik uczestniczył w dwóch terminach rozprawy apelacyjnej (420 zł + 84 zł = 504 zł + 23% VAT = 619,92 zł) oraz 105,31 zł tytułem niezbędnych wydatków poniesionych przez pełnomocnika, stanowiących koszt jego dojazdu do Sądu na rozprawę apelacyjną. Co zaś tyczy się kosztów sądowych, na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i 636 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżyciela posiłkowego od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, bowiem ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe, mając na względzie jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Grażyna Paweła-Gawor SSR Małgorzata Rokosz